

prof. Piotr Stachlewski  
Wydział Malarstwa i Rysunku  
Akademia Sztuk Pięknych  
im. Władysława Strzemińskiego  
w Łodzi

Łódź, dnia 22 maja 2017 roku

## **Recenzja w przewodzie doktorskim mgr Doroty Herbik**

Uchwałą Rady Wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu z dnia 20 kwietnia 2017 zostałem powołany do napisania recenzji pracy doktorskiej mgr Doroty Herbik pt. „Poszukiwanie form artystycznego obrazowania w kolekcji obrazów *Affirmatio*”. Przewód na wniosek kandydatki odbywa się na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 565 poz. 595 z późn. zm.) i rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 października 2015 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. z dnia 10 listopada 2015 r., poz. 1842).

Zawodowa biografia doktorantki rozpoczyna się pięcioletnią edukacją w PLSP w Łodzi. W 1985 roku p. Dorota Herbik zdaje egzamin konkursowy na Wydział Włókienniczy PWSSP w Łodzi (obecnie Akademia Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi). Tytuł magistra sztuki z oceną bardzo dobrą w zakresie „projektowanie tkaniny” otrzymuje w 1990 roku w Pracowni Dywanu i Gobelinu prof. Antoniego Starczewskiego, aneks z malarstwa realizuje w pracowni prof. Andrzeja Szonerta. Karierę zawodową rozpoczyna pracując jako plastyk w Teatrze Wielkim w Łodzi, następnie przez dziesięć lat jest projektantem w agencji reklamowej Art's Studio. Od 2002 roku Dorota Herbik zajmuje się już tylko pracą dydaktyczną. W latach 2002-2003 jest nauczycielem wystawiennictwa w OSSP ART w Łodzi. W latach 2003-2005 związana jest z Wyższą Szkołą Kupiecką w Łodzi. Od 2005 roku do dziś pracuje w Wyższej Szkole Informatyki i Umiejętności prowadząc przedmiot malarstwo oraz zagadnienia kompozycji i percepcji plastycznej, jest również opiekunem warsztatów malarskich dla studentów kierunku grafika. Doktorantka posiada też ciekawy dorobek w zakresie realizacji rzeźbiarskich. Jest autorką statuetki „*Amicus Academiae*” powstałej dla ASP im. Wł. Strzemińskiego w Łodzi oraz dwóch płaskorzeźb przedstawiających Artura Rubinsteina i Aleksandra Tansmana utrwalonych w brązie, kolejno dla Akademii Muzycznej w Łodzi i Zespołu Szkół Muzycznych przy ulicy Szpitalnej w Łodzi.

Pierwsza wystawa indywidualna mgr Doroty Herbik ma miejsce zaraz po studiach. Do momentu złożenia dokumentacji przewodowej takich wystaw jest siedem, między innymi w BWA w Kaliszu w 2002, Galerii 87 w Łodzi w 2013 czy Galerie Zimmerling-Chodakowska w Dreźnie (Niemcy) w 2016, wszędzie pokazuje malarstwo ale też grafikę cyfrową, która leży również w obrębie jej artystycznych zainteresowań. Wśród wystaw zbiorowych, a jest ich 9, do najważniejszych należy zaliczyć udział w edycjach Międzynarodowego Biennale Obrazu Quadro Art w Łodzi w 2011, 2014 i 2016\* roku czy udział w Europejskim Konkursie Malarstwa



Barwy Morza w Gdyni w 2012 i 2016\* roku. Również po złożeniu dokumentacji przewodowej bierze czynny udział w szeregu wystaw - zakwalifikowała się między innymi do wystawy pokonkursowej 5. Międzynarodowego Triennale Grafiki Cyfrowej w Gdyni, co z uwagi na prestiż tego konkursu jest niewątpliwie sukcesem. Obserwując dokonania malarskie doktorantki z lat bezpośrednio poprzedzających przewód dostrzegamy tendencję do pracy cyklami: *Tribute* oraz *Celebrare*. Z wcześniejszych kolekcji prac udaje się też wydzielić cykl, którego tytuły odnoszą się do różnych określeń czasu. Forma wielu obrazów poprzedzających realizację kolekcji prac doktorskich daje wrażenie spotkania z pejzażem, a to przez ich urokliwą organiczność, kiedy indziej, gdy przeczuwamy istnienie horyzontu lub zarysu architektury. We wstępie do katalogu autorstwa dr. Łukasza Sadowskiego towarzyszącego wystawie w 2013 roku czytamy: „*Gdy jednak przyjrzymy się uważniej pracom malarki dostrzeżemy ich odrębność i specyfikę. Przede wszystkim nie jest to do końca „czysta” abstrakcja. Można się w niej dopatrzyć, doszukać dalekiej inspiracji pejzażem, naturą, próbą przedstawienia fragmentu otaczającej nas rzeczywistości*”.

Zestaw obrazów doktorskich składa się z 10 prac noszących tytuł *Affirmatio*, (I - X).

Mają one wielomodułową konstrukcję, a autorka dopuszcza zmienność aranżowania ich w galerii w zależności od zaistniałych możliwości przestrzennych. Zasada budowy tych obrazów oparta jest na przenikaniu się dwóch figur geometrycznych - kwadratu i trójkąta powstałego z cięcia kwadratu po jego przekątnych. Cykl charakteryzuje otwartość, tzn. ściana staje się pełnoprawnym uczestnikiem przedstawienia. Wynika to z nadania przez autorkę dynamizującej roli powołanym formom szczególnie wtedy, kiedy kształty trójkąta lub kwadratu zorientowanego w romb zsuwają się po liniach przekątnych pokonując lub może demontując tradycyjną równoległoboczną przestrzeń obrazu, np. (*Affirmatio III*, 2016). Niekiedy układ kształtów wydaje się być tak skomponowany, że mamy wrażenie, iż artystka nie dopuszcza jakiegokolwiek ruchu. Powołane moduły cechuje wtedy przyległość, dopasowanie, narzucająca się symetria (*Affirmatio VII i X*, 2016). Pomiędzy modułami można też dostrzec element narracji (*Affirmatio I*, 2016).

Malarstwo Doroty Herbiak wpisuje się w dwie tradycje wywodzące się ze starożytności. Pierwsza to Wielka Teoria upatrująca piękno w doskonałej strukturze, proporcji części i tym, co daje się zawrzeć w liczbie, co odnajdujemy w złotym podziale, w osiągnięciach pitagorejczyków i ogólnie w sile racjonalności wspartej przez umiar, kształt i ład. W pracy doktorskiej z całą mocą widoczne to jest w szkicach poprzedzających realizację kolekcji doktorskiej, gdzie na warstwie gridu Dorota Herbiak kreśli projektowane obrazy - współbrzmia z tymi poszukiwaniami słowa „*harmonia*” i „*symetria*”. Druga tradycja poszerzająca wcześniejszą teorię piękna, do której również nawiązuje doktorantka wyrosła niemal na ruinach świata antycznego. Zaproponowana przez Plotyna i rozwinięta przez jego następców została podparta żarliwością chrześcijańskiego novum. Wtedy do ciągle aktualnego postulatu proporcji dołączyło słowo „*blask*” nadając Wielkiej Teorii (piszę to za Wł. Tatarkiewiczem) charakter dualistyczny. W następnych wiekach znalazła swoje odzwierciedlenie w ikonach i mozaikach na wschodzie i fundacjach ołtarzowych na zachodzie Europy. Przybliżała wiernym olśniewającą wspaniałość Bożego majestatu, blaskiem miała uczynić wiarygodnym obiecanie złote Jeruzalem. U Herbiak odnajdziemy wpływ tej doktryny



estetycznej w użyciu coraz rzadziej stosowanej techniki zdobniczej, która z kolei decydująco wpłynęła na wyraz i kolorystykę doktorskiej kolekcji jej prac.

W trakcie licznych, zdecydowanie artystycznych, podróży mgr Dorota Herbiak gromadzi przeżycia, które, niczym już niemodne diapozytywy, nakładają się na siebie tworząc materię nierozpoznawalną ale pełną znaczeń, wibrującą gęstwą doznań i przeżyć. Czytając autoreferat trafiam na trop, a oglądając obrazy upewniam się w obranej przez doktorantkę drodze wyznaczonej metafizyczną potrzebą odwiedzenia miejsc poznanych dzięki współczesnej literaturze (choćby Orhana Pamuka), fascynacji epoką i miejscami, doznań których doświadczamy my, jak i ci którzy opisali je przed nami, zapachu wiatru wiejącego znad Sahary, kojącej woni palących się klasztornych świec czy może wreszcie tajemniczego blasku okopconych ikon, których klimat wyczuwam w cyklu *Affirmatio*. Doświadczenia te Herbiak zbiera w różnych miejscach. Odwiedza Jerozolimę (fascynuje ją jej historia), doświadcza przytłaczającego ogromu przestrzeni zamkniętej pod kopułą ex kościoła Hagia Sofia czy mozaik kościoła Zbawiciela na Chorze w Stambule, poznaje manuskrypty osmańskie pałacu Topkapi i cudem ocalałe wczesnochrześcijańskie manuskrypty kościoła św. Katarzyny na Synaju. Pochylając się nad nimi nabiera pewności, że czas nie musi płynąć liniowo.

Niewątpliwie z wszystkich tych miejsc mgr Dorota Herbiak czerpie duchową siłę zaś ich wizualną esencję gromadzi w osobistym muzeum wyobraźni i obrazach-archiwach. Dokłada do nich kolejne doznania i doświadczenia, a określenie palimpsest jest chyba dla opisanie ich struktury najbardziej odpowiednie. Ten znaczeniowy aspekt twórczości doktorantki jest dlatego ważny, że wyrывa jej twórczość z aspektu czysto estetycznego, a nadaje jej siłę tego co własne, bo to co wyjątkowe i oryginalne musi być osobiste. Czytamy w autoreferacie: „*Na moim malarstwie odcisnęło piętno intensywne doświadczenie wielu miejsc. Ich obrazy noszę w sobie. Przywoływane lub pojawiające się samoczynnie formują jakby desygnaty szczególnych klimatów i jakości, nakładając je na siebie, wiążąc z sobą obrazy przeszłości, czy te inicjowane przez sztukę wizualną, czy literaturę*”. Jestem przekonany, że w tym wyznaniu zawiera się siła malarskiego imperatywu mgr Doroty Herbiak.

Wizualna strona jej obrazów czerpie też z innych źródeł, jej wrażliwość ukształtowała się w Pracowni Dywanu i Gobelinu prowadzonej przez prof. Antoniego Starczewskiego. Program tej pracowni realizowany przez Profesora nawoływał do geometrycznej dyscypliny ale uwrażliwiał również studentów na strukturę i materię powierzchni. Obecne obrazy doktorantki niekiedy wydają się być nawiązaniem do dualistycznej materialności wątku i osnowy. Herbiak rytuje w sklejkowym podłożu przygotowywanego podobrazia miękko układające się bruzdy. Świadomie lub nie, nawiązuje do doświadczeń zebranych w czasie studiów.

Jednak nie ten „*tkacki*” środek wyrazu zdominował powstałą kolekcję prac. Materialność i przestrzeń kolorystyczna nowych obrazów została zbudowana w technice posrebrzania na pulmencie, technice będącej uboższą siostrą technik pozłotniczych. Artystka po doświadczeniach ze złotem w malarstwie poprzedzającym przewód doktorski (*Tribute*, 2014; *Centrum*, 2014; *Ósmy dzień tygodnia*, 2013) usunęła złoto ze swojej palety, tym razem w srebrze dostrzegając medium podatniejsze na kreację, bardziej plastyczne, dające większą szansę uzyskania



ciekawych malarskich efektów. Używając delikatnych płatków srebra - zapewne wstrzymuje oddech przy ich nakładaniu - świadomie rezygnuje z ich narzucającej się regularności, prowokuje pęknięcia, odkształcenia, czasami mocniej nadrywa ich delikatne brzegi. Zabiegi te mają na celu ujawnienie podłoża - pulmentu, bo to pomiędzy tymi dwoma warstwami rozgrywa się istotna dla autorki gra kolorystyczna. Pulment, w zależności od użytej techniki, może mieć różne kolory. Płatek srebra ulega oksydacji, którą zresztą Herbiak najczęściej inicjuje, a w tym zakresie możliwości odkryła wiele. Srebro w jej obrazach, co oczywiste, może być srebrne ale również szarawe, niebieskawe, atramentowe, niemal czarne, może przyjąć laserunek rodem z klasycznego malarstwa lub zmienić się za jakiś czas, może też zajaśnieć a nawet błysnąć na krawędzi powołanej wcześniej „tkackiej” faktury. Bogactwo tych działań zostaje nierzadko skontrastowane z płaszczyzną niemal gładką lub zrytmizowaną szeregami żłobkowań. Obrazy powoli nabierają patyny, zamykają w sobie czas, zbliżają się atmosferą i brakiem ostrości do wspomnień. Dotykając niepoznawalnego wkraczają w obszar transcendencji.

Rozprawa przygotowana przez doktorantkę składa się z sześciu rozdziałów i wyczerpującej bibliografii. W rozdziale pierwszym *O formie obrazowej*, autorka koncentruje się na pojęciach obrazu i formy. Analizuje te dwa zagadnienia przedstawiając stanowiska i opinie takich teoretyków i artystów, jak: Rudolf Arnheim, Denis Dutton, Herbert Read, Władysław Tatarkiewicz, Wassily Kandyński, Władysław Strzemiński i inni. Podsumowując stwierdza, że najbliższe są jej poglądy odnajdywania powiązań aspektów formy i jej znaczeń zaproponowane przez Wojciecha Fangora. Rozdział drugi *Poszukiwanie form artystycznego obrazowania w kolekcji malarstwa „Affirmatio”*, to swoisty subiektywny traktat poruszający wiele aspektów procesu twórczego, dotyczący zagadnień filozoficznych, socjologicznych, i emocjonalnych, w którym autorka próbuje odpowiedzieć na najważniejsze pytania dotyczące twórczości i obrazu, granic poznania, tożsamości. Sporo tu własnych artystycznych fascynacji i refleksji. W rozdziale trzecim zapoznaje nas z własnym warsztatem i technikami użytymi w realizacji doktoratu, w szczególności techniką „*silver gilding on bole*” w kontekście form obrazowania cyklu „*Affirmatio*”. W rozdziale *Techniki pozłotnicze dawniej i współcześnie* mgr Dorota Herbiak przedstawia historię technik pozłotniczych i ich wpływ na kulturę materialną i sztukę. Rozdział *Technologia pozłotnictwa*, to słownikowe omówienie technik, narzędzi i materiałów pozłotniczych. Ostatni rozdział *Interpretacja techniki posrebrzania na pulmencie w kolekcji obrazów „Affirmatio”* omawia eksperyment autorki polegający na „*malowaniu oksydacją*”, który dał jej nową jakość formalną i jest autorskim odkryciem Doroty Herbiak.

#### KONKLUZJA

Mgr Dorota Herbiak jest nauczycielem akademickim od kilkunastu lat zaangażowanym w pracę dydaktyczną i organizacyjną w swojej Uczelni. Jej aktywność wystawiennicza, co ciągle według mnie jest istotne, ma charakter środowiskowy, ogólnopolski i międzynarodowy. W kilku przypadkach została zweryfikowana przez jury konkursów, w których brała udział. Przedstawiona praca doktorska jest interesującym rozwinięciem postawionego sobie problemu plastycznego.

Ważną cechą jest zastosowanie, popularyzacja oraz swoista restytucja techniki zdobniczej, która pod ręką Doroty Herbik uzyskuje nowy wymiar. Zastosowanie jej na różnego rodzaju pulmentach i twórcza kontrola nad oksydacją są niewątpliwie wkładem w rozwój dyscypliny. Rozprawa doktorska jest kompetentną, dojrzałą wypowiedzią artystki świadomej środków, celów i bogatych motywacji twórczych. Wypowiedź: „*moje obrazy to uwielbienie dla świata*” jest najlepszym o autorskim komentarzem do jej malarstwa. Jestem przekonany, że mgr Dorota Herbik spełniła warunki postawione przez ustawę Prawo o Szkolnictwie Wyższym i może przystąpić do obrony pracy doktorskiej o tytule „*Poszukiwanie form artystycznego obrazowania w kolekcji obrazów Affirmatio*”. Rekomenduję jej osobę Radzie Wydziału Sztuki Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu w przeprowadzanym postępowaniu o nadanie stopnia doktora.

prof. Piotr Stachlewski



\* wystawa odbyła się po złożeniu dokumentacji przewodowej